

## 21 lipca 2011. Komentarz ojca Jacka Salija

(Wj 19,1-2.9-11.16-20b) Było to w trzecim miesiącu od wyjścia Izraelitów z Egiptu; w tym dniu przybyli oni na pustynię Synaj. Wyruszyli z Refidim, a po przybyciu na pustynię Synaj rozbili obóz na pustyni. Izrael obozował tam naprzeciw góry. Pan rzekł do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze. A Mojżesz oznajmił Panu słowa ludu. Pan powiedział do Mojżesza: Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty i niech będą gotowi na trzeci dzień, bo dnia trzeciego zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę Synaj. tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry. Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i uniósł się dym z niej jakby z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła. Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród grzmotów. Pan zstąpił na górę Synaj, na jej szczyt. I wezwał Mojżesza na szczyt góry, a Mojżesz wstąpił.

(Wj 19,1-2.9-11.16-20b)

Było to w trzecim miesiącu od wyjścia Izraelitów z Egiptu; w tym dniu przybyli oni na pustynię Synaj. Wyruszyli z Refidim, a po przybyciu na pustynię Synaj rozbili obóz na pustyni. Izrael obozował tam naprzeciw góry. Pan rzekł do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze. A Mojżesz oznajmił Panu słowa ludu. Pan powiedział do Mojżesza: Idź

do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty i niech będą gotowi na trzeci dzień, bo dnia trzeciego zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę Synaj. tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry. Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i uniósł się dym z niej jakby z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła. Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród grzmotów. Pan zstąpił na górę Synaj, na jej szczyt. I wezwał Mojżesza na szczyt góry, a Mojżesz wstąpił.

(Dn 3,52-56)

REFREN: Chwalebny jesteś, wiekuisty Boże

Błogosławiony jesteś, Panie, Boże naszych ojców,  
pełen chwały i wywyższony na wieki.  
Błogosławione niech będzie Twoje imię  
pełne chwały i świętości.

Błogosławiony jesteś w przybytku świętej chwały Twojej,  
Błogosławiony jesteś na tronie Twego królestwa.  
Błogosławiony jesteś Ty, który spoglądasz w otchłanie,  
i na Cherubach zasiadasz,  
Błogosławiony jesteś na sklepieniu nieba.

(Mt 13,10-17)

Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego w przypowieściach mówisz do nich? On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. Bo kto ma, temu będzie dodane, i nadmiar mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą również to, co ma. Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że otwartymi oczami nie widzą i otwartymi uszami nie słyszą ani nie rozumieją. Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli: i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.

## Komentarz

Uczniowie przystąpili do Jezusa i zapytali: "Dlaczego w przypowieściach mówisz do nich?"

Co znaczą te słowa Pana Jezusa: "Bo kto ma, temu będzie jeszcze dodane, a kto nie ma, temu zabiorą również to, co ma"? Kluczem podczas szukania odpowiedzi na to pytanie niech nam będzie pouczenie Pana Jezusa, że chodzi tu o "tajemnicę Królestwa Bożego", czyli o taki dar, że Pan Bóg w moim życiu i postępowaniu naprawdę jest na pierwszym miejscu.

Bo to jest tak: Jeśli Pan Bóg w moim życiu jest na pierwszym miejscu,

wtedy wszystko układa się po Bożemu - i moje relacje z innymi, i moja miłość do najbliższych, i mój stosunek do spraw materialnych.

Natomiast jeśli jestem daleko od Królestwa Bożego, wówczas nawet to, co dla mnie najdroższe, traci swoją prawdę. Wiadomo na przykład, że dobro własnych dzieci jest w życiu normalnych ludzi czymś najszczególniej ważnym. Ale czy ty naprawdę kochasz swoje dzieci, jeśli nie stawiasz Boga na pierwszym miejscu?

Ktoś inny wiele serca i energii wkłada w zdobywanie dóbr materialnych. Ale czy naprawdę posiada swoje bogactwa ktoś taki, kto stał się ich niewolnikiem? Kiedy Pan Bóg jest dla mnie naprawdę na pierwszym miejscu, wtedy człowiek umie prawdziwie cieszyć się również tym, co posiada.

Jeszcze o drugiej "tajemnicy Królestwa Bożego" mówi nam dzisiaj Pan Jezus, mianowicie o zatwardziałości ludzkiego serca. Bo rzeczywiście, jest to właściwie niepojęte, że można oglądać dzieła Boże i nie dostrzegać ich Autora, przyjmować dary Boże i nawet nie pomyśleć o Boskim Dawcy, słuchać słowa Bożego i nie słyszeć zawartej w nich prawdy.

Niestety, takie właśnie są konsekwencje tego, że ktoś nie stawia Boga na pierwszym miejscu. Na to nie ma rady, ludzkie serce robi się wtedy zatwardziałe. Żeby naprawdę znaleźć Boga, trzeba Go szukać jako Kogoś Absolutnie Pierwszego. Żeby dostąpić daru miłości do Boga, nie można nikogo ani niczego innego kochać na pierwszym miejscu.

Pan Jezus mówi w dzisiejszej Ewangelii: "Szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą". W świetle całej dzisiejszej Ewangelii można również powiedzieć: Ale biedne oczy tych, którzy widzą i nie mogą uwierzyć, i biedne uszy tych, którzy słuchają świętej Ewangelii, ale rozumieją ją po swojemu i nie słyszą w niej słowa Bożego.

Panie Jezu, daj nam tę łaskę, aby nasze oczy i uszy były szczęśliwe i błogosławione!

o. Jacek Salij